

JANUSZ RUSZKOWSKI

Jean Monnet Chair ad Personam
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: 002-4786-7416

DOI : 10.14746/rie.2022.16.2

Regresywna koncepcja Unii Europejskiej na przykładzie dyskursu prowadzonego przez Prawo i Sprawiedliwość

1. Cel badawczy i założenia metodologiczne

Dyskusja na temat stanu Unii Europejskiej oraz jej politycznego celu końcowego (*finalité politique* – FP) absorbuje polityków i naukowców praktycznie od samego początku integracji europejskiej i towarzyszy jej ewolucji, przybierając na sile w okresach przełomowych (rozszerzenia UE, kryzysy integracji, podejmowane reformy itd.). O ile w poszukiwaniu rozwiązań i celu końcowego oraz w samą debatę na temat FP¹ prowadzoną w ramach Unii Europejskiej często angażowano specjalistów, ekspertów, analityków itd. (*epistemic communities*)², o tyle w Polsce poszczególne rządy sporadycznie lub praktycznie w ogóle nie angażują do tej dyskusji przedstawiciele świata nauki, dlatego też ma ona charakter dwuścieżkowy, czyli albo polityczny, albo naukowy³.

¹ *Finalité politique* (FP) to racjonalny i końcowy cel polityczny (lub cele), który(e) ma osiągnąć lub powinna osiągnąć Unia Europejska (np. może nim być kształt organizacyjny UE, jej forma prawno-ustrojowa, wielkość terytorialna, lub wszystko razem itd.). FP jest zatem celem wieloaspektowym: politycznym, ekonomicznym, prawnym, ustrojowym, geograficznym, społecznym itd. FP to więc także ostateczny polityczny (ustrojowy) kształt Unii Europejskiej. Jeżeli uznamy, że Unia Europejska jest systemem politycznym *sui generis*, to *finalité politique* będzie lokowane w fazie *output*, czyli w fazie wynikowej generującej określony rezultat funkcjonowania systemu. FP powinno być więc: zaplanowane, informacyjnie uzasadnione, partycypacyjne (nie elitarne), fakultatywne (nie okrojowane). Forma FP może ujawniać się jako: projekt (ostatecznego ustroju UE), cel (który należy osiągnąć) lub kształt (jaki ma przybrać przyszła UE) (Ruszkowski, 2015, s. 15).

² Tematykę *finalité politique* UE podejmowali: R. Bickerton (2015), *From Nation-States to Member States: European Integration as State Transformation*, w: *The Search for Europe. Contrasting Approaches*, BBVA; P. Buras (2002), *Dyskusja o finalité politique Unii Europejskiej. Przegląd stanowisk*, w: *Polska – Unia Europejska. W pół drogi. Wybrane problemy*, red. M. A. Cichoński, Warszawa; E. O. Eriksen (2010), *European Transformation. Pragmatic Approach*, „ARENA Working Paper”, no. 7; I. Martin (2011), *What finalité politique for the European Neighbourhood Policy? On Objectives and Instruments of EU Relations with its Neighbourhood*, Meeting of Directors Responsible for Strategy and Planning Ministries of Foreign Affairs of the European Union, Kraków 11–12.10.2011; S. Miklaszewski (2009), *Spór o kierunki rozwoju integracji europejskiej a zróżnicowanie regionalne w Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe” Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, nr 805; J. Ruszkowski (2018), *Od finalité politique do multifinalité. Teoretyczne podstawy zwrotu w paradygmacie poznania przyszłej Unii Europejskiej*, w: *Integracja europejska. Polska perspektywa*, red. Z. Czachór, T. G. Grosse, W. Paruch, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

³ Poszukiwanie FP musi więc być oparte na racjonalnym procesie uczenia się, na wiedzy ekspertów i specjalistów (*epistemic communities*), gdyż te elementy podnoszą prawdopodobieństwo

W wyniku obecnego wzrostu znaczenia sił nacjonalistycznych, ksenofobicznych oraz populistycznych w Europie, pojawia się pewna analogia z przeszłością, czyli ze źródłami i korzeniami Unii Europejskiej, która na początku lat pięćdziesiątych XX w. powstawała w formie Wspólnot Europejskich, właśnie jako reakcja na ówczesne nacjonalizmy, egoizmy oraz wojny⁴. W tym sensie dokonuje się swoista retrospekcja, która – jeżeli potwierdzą się prawidła sprzed 60 lat – doprowadzi do ekstrapolacji tamtych doświadczeń na przyszłe rozwiązania, w wyniku czego UE jeszcze bardziej zdynamizuje swój rozwój oraz wzmocni się, nawet jeżeli to wzmocnienie miałoby być zawężeniem integracji, do państw, które najbardziej oczekują takich rozwiązań. Z kolei kraje, które takich rozwiązań nie chcą, same się wyizolują z tego projektu oraz zmarginalizują⁵, ale z pewnością tak istotną decyzję podejmą w sposób suwerenny, choć niekoniecznie demokratyczny.

Polska rządzona od 2015 r. przez antyliberalnych suwerenistów jest bardziej eurosceptyczna, a w niektórych kwestiach wręcz antyunijna i w sposób zauważalny oraz zamierzony hybrydowo kumuluje cechy państwa narodowego (*nation state* – NS) i państwa członkowskiego (*member state* – MS), co powoduje, że mamy do czynienia z narodowym państwem członkowskim (*nation-member state* – NMS) (Ruskowski, 2017, s. 9 i nast.).

Nowa polska dyskusja polityczna na temat Unii Europejskiej jest prowadzona od 2015 r., ale swoje apogeum osiągnęła wiosną 2019 r., czyli przed wyborami do Parlamentu Europejskiego (por.: Pocock, 1973, s. 27–45; Szczerski, 2017; Wendler, 2016; Zuba, 2009, s. 326–349; Zwolski, 2017, s. 167–182; Cianciara, 2022; Bill, Stanley, 2020, s. 378–394; Bouza García, 2017, s. 285–290; Fomina, Kucharczyk, 2016, s. 58–68; Kotwas, Kubik, 2019, s. 435–471). W tej dyskusji można wydzielić pew-

trafnego i przemyślanego wyboru, zmniejszając ryzyko przypadkowych działań lub niezamierzonych konsekwencji.

⁴ A może współcześnie niedokładnie przeczytali książkę Hannah Arendt pt. *Korzenie totalitaryzmu*, lub też o niej zapomnieli.

⁵ Rozwiązania dotyczące form i kierunków zróżnicowanej integracji znalazły się w pogłębionych analizach naukowych, spośród których warto wskazać na: S. Andersen, N. Sitter (2006), *Differentiated Integration: What is it and How Much Can the EU Accommodate?*, „European Integration”, vol. 28(4), s. 313; M. Avbelj (2013), *Differentiated Integration-Farewell to the EU-27?*, „German Law Journal”, vol. 14, nr 1; A. K. Cianciara (2015), *Does Differentiation Lead to Disintegration? Insight from Theories of European Integration and Comparative Regionalism*, „Yearbook of Polish European Studies”, vol. 18; J.-E. De Neve (2007), *The European Onion? How Differentiated Integration is Reshaping in the EU*, „European Integration”, vol. 29(4); T. G. Grosse (2015), *Czy „zróżnicowana integracja” może prowadzić do federacji w Europie*, „Przegląd Zachodni”, nr 1(354); N. Koenig (2015), *A Differentiated view of Differentiated Integration*, „Policy Paper”, nr 140; B. Leruth, C. Lord (2015), *Differentiated Integration in the European Union: A Concept, a Process, a System or a Theory?*, „Journal of European Public Policy”, vol. 22(6); D. Leuffen, B. Rittberger, F. Schimmelfennig (2013), *Differentiated Integration: Explaining Variation in the European Union*, Palgrave Macmillan, Houndsmill–Basingstoke–Hampshire; S. Płóciennik (2016), *Zróżnicowana integracja – remedium na kryzys*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2; R. Riedel (2018), *Zróżnicowana integracja w Europie. Źródła, Mechanizmy, konsekwencje*, „Studia Ekonomiczne”. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 352; A. Stubb (1996), *A Categorisation of Differentiated Integration*, „Journal of Common Market Studies”, vol. 12; J. Ruskowski (2021), *Podstawy ontologii zróżnicowanej integracji*, w: M. Golińczak, R. Klementowski, *Europa wielu prędkości. Problemy, wyzwania, konsekwencje*, Wrocław.

ne nurty myślowe, które dają się w mniej lub bardziej zwarty sposób sklasyfikować. Podstawa wyznaczania granicy pomiędzy tymi nurtami opiera się przede wszystkim na ocenie stanu obecnego Unii Europejskiej oraz na próbach projekcji jej rozwoju i przyszłego kształtu łącznie z miejscem Polski w tej strukturze. Tak ujęte rozgraniczenie prowadzonego dyskursu politycznego pozwala dokonać próby wyłonienia trzech głównych podejść politycznych do UE w Polsce, które dają się w pewien mniej lub bardziej zwarty sposób sklasyfikować koncepcyjnie. Wśród tych podejść można wskazać na: antyliberalną koncepcję regresywną⁶, liberalną koncepcję progresywną⁷, oraz koncepcję anihilacyjną⁸.

Przedmiotem opracowania będzie tylko pierwsza z wymienionych koncepcji, czyli antyliberalna koncepcja regresywna, która bazuje zarówno na krytyce liberalizmu jako doktryny politycznej i ekonomicznej, ale także postuluje cofnięcie integracji europejskiej do jej pierwotnych założeń i skoncentrowanie się na jej źródłowych komponentach (wartościach, ideach, zasadach itd.). Ta koncepcja rozumiana jako zbiór mniej lub bardziej uporządkowanych myśli, twierdzeń i założeń na temat Unii Europejskiej i szerzej całej Europy, jest eksponowana i rozwijana przez PiS, choć formacją rządzącą w Polsce jest oficjalnie tzw. koalicja prawicowa. Regresywna koncepcja integracji europejskiej obejmuje zarówno próby wyjaśnienia obecnego stanu UE, jak i jej przyszłego kształtu wraz z miejscem Polski w tej strukturze⁹.

Celem podjętej analizy jest z jednej strony rekonstrukcja rozproszonych cech, założeń i myśli dotyczących zarówno obecnego stanu Unii Europejskiej, jak i jej przyszłego kształtu oraz miejsca Polski w tej organizacji, charakteryzujących dyskurs prowadzony przez PiS, a z drugiej strony próba wsparcia tych cech i założeń konkretnymi określeniami, desygnatami i znacznikami, które nie tylko są składową tego dyskursu, ale także tworzą pewien mniej lub bardziej logiczny zbiór twierdzeń definiujących i określających Unię Europejską oraz integrację europejską, które były używane przez prominentnych przedstawicieli tej partii politycznej.

Wiodącym teoretycznym systemem wyjaśniania będzie tutaj poststrukturalizm, który w tak postawionym problemie badawczym daje możliwość zastosowania metody analizy dyskursu (*discourse analysis* – DA) (por. Drulak, 2006, s. 499 i nast.; Biegoń, 2013, s. 194–211) będącej zoperacjonalizowanym systemem oznaczania praktyki politycznej i realnego otoczenia politycznego, gdyż artykulacja konstytuuje przedmiot badań, a nie tylko go oznacza i wyjaśnia. Zatem artykulacja może wywoływać efekt

⁶ Jest to eurosceptyczna, a w pewnych elementach nawet eurohostyliczna, czyli wroga wobec UE, koncepcja Prawa i Sprawiedliwości, a w praktyce całej koalicji prawicowej, która rządzi w Polsce od 2015 r., i w której szczególnie antyunijne nastawienie wykazuje Solidarna Polska.

⁷ Była ona lansowana przez Koalicję Europejską oraz przez ugrupowanie Wiosna i opiera się głównie na euroentuzjazmie z wybiórczymi elementami eurorealizmu.

⁸ Głoszona przez nowopowstałą formację polityczną pod nazwą Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy. Konfederacja ukonstytuowała się wiosną 2019 r., aby wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Koncepcja anihilacyjna jest ekstremalnie antyunijna, jaskrawie eurohostyliczna, nieskrywająca chęci zniszczenia UE, lub przynajmniej szybkiego wyprowadzenia Polski z UE.

⁹ Autor poddał analizie tylko spersonalizowane zwroty i znaczniki w dyskursie PiS na temat UE, czyli takie, które mają konkretnych autorów i mogą być przypisane do nazwisk polityków. Z tego względu pominięte zostały dokumenty oficjalne (bezosobowe), jak np. program partii.

performatywny i zamieniać się w działanie lub łączyć mówiącego z jego późniejszym działaniem.

Analiza dyskursu obejmuje językowe znaczniki rzeczywistości warunkowane ludzkimi sposobami interpretacji (hasła, określenia, desygnaty, metafory itd.). Przy czym należy pamiętać, że stosowane w wypowiedziach polityków znaczniki są warunkowane wieloma czynnikami o charakterze koniunkturalnym (potrzeba chwili, wyborcy), indywidualnym (charakterologicznym i wynikającym z nabytej wiedzy, własnych poglądów oraz wychowania), lub narzuconym (np. kampania wyborcza, rodzaj adresata odbierającego informację, narzucony przez partię przekaz dnia, nacisk elektoratu, kadencyjności rządów itd.). Dlatego też obraz, jaki wyłania się z analizy dyskursu oddaje używany do jego prowadzenia kod (język, jego ewolucję oraz logikę myślową) oraz odzwierciedla kierunki owego dyskursu, ale nie jest to obraz stały i niezmienny.

Analizie poddano 55 znaczników używanych przez przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości w dyskursie na temat Unii Europejskiej w latach 2015–2019. Znaczniki te pojawiły się publicznie w formie zdań lub krótkich zwrotów, określeń, a nieraz metafor. Wszystkie znaczniki zostały w pełni przytoczone w przypisach. Selekcja znaczników oparta była przede wszystkim o dwa kryteria. Pierwsze kryterium oparte było na tematyce zwrotów dotyczącej obecnego stanu UE, miejsca Polski w UE oraz przyszłości tej struktury. Kryterium drugie odnosiło się do osób wypowiadających się, które należy zaliczyć do czołowych i wpływowych polityków PiS i szerzej koalicji rządzącej. Ponadto w zastosowanej metodzie analizy dyskursu (DA) za istotne wsparcie w procesie badawczym uznano intencjonalność wypowiedzi oraz towarzyszące im wydarzenia (kontekst).

2. Teoretyczne podstawy regresywizmu

Etymologia regresywizmu nakazuje sięgnąć do pojęć synonimicznych, jakimi są regresja i regres (cofanie się do poprzedniego stanu rozwojowego, z reguły gorszego), które są przeciwstawne do określeń progresja i progres. J.-P. Sartre definiuje regresję jako rozkładanie skomplikowanego węzła doświadczenia na prostsze i abstrakcyjne momenty (np. jednostkowy organizm praktyczny ze swoim doświadczeniem). Jest to swoisty redukcjonizm rozumiany jako sprowadzanie zjawisk złożonych do zjawisk prostych. Sartre jednocześnie posługuje się metodą regresywno-progresywną, nazywaną także analityczno-syntetyczną (Kowalska, 2016, s. 110, 114; Sartre, 1960, s. 97).

Nostalgia za źródłem, które jest znane i akceptowane, a ponadto jego idealizowanie połączone z jednoczesną obawą przed „nowym” i tym samym przed przyszłością, która jako nieprzewidywalna będzie nieznana i ryzykowna, to są swoiste ramy regresywizmu. W podejściu regresywnym logika postępu ustępuje miejsca logice regresu, która jest uwięziona w historii i determinuje wartościowanie czasu historycznego (wymiar temporalny lub wręcz retrotemporalny regresywizmu). Regresywizm wiąże się z tradycjonalizmem, a co za tym idzie z ograniczonym postępowaniem oraz tendencją do ograniczonej zmiany dziejowej. Z tradycjonalizmu wynika niechęć do nowych rozwiązań, obawa przed nimi oraz gloryfikacja chronologicznie odległych rozwiązań i ich restau-

racja (wymiar ideowy regresywizmu). Tym samym utrwała się anachronizm, który dla regresywistów jest historycznie uzasadnianą tradycyjną wizją świata. Gdy rządzi nami przeszłość, nostalgia, powroty, czy idealizacja dawnych wzorów, wówczas – jak twierdzi Zygmunt Bauman – ujawnia się retrotopia, która jest taką samą utopią przeszłości (Bauman, 2018), jak utopijna może być przyszłość.

Konsekwencją tego jest obawa przed nieznaną przyszłością i trudność w projektowaniu finalnych rozwiązań perspektywicznych. Przeszłość wyraźnie dominuje tutaj nad przyszłością, gdyż przeszłość jest już znana, zrozumiana i oswojona oraz na swój sposób petryfikowana, tłumaczona i wykorzystywana (często selektywnie). Nawoływanie do powrotu do korzeni, do źródeł, do tego co znane i sprawdzone jest *de facto* nawoływaniem do regresji. Taka idealizacja źródła jest znanym w strukturalizmie i poststrukturalizmie demonizowaniem mitu oraz idei czynionym bez większej refleksji, oraz bez uwzględnienia faktu, że zostały one już dawno przekształcone. Często subiektywne redukcjonowanie rzeczywistości do jej początków zauważalne jest w myśli Michela Foucault (Foucault, 2000) oraz J.-P. Sartre'a¹⁰.

Dla regresywistów zmienność ma także charakter bazujący na rozwiązaniach już znanych i historycznie uzasadnianych. Zmienność jest zawracaniem rzeczywistości pojmowanemu jako składnik nienaruszalności świata, a nie jako proces przemian, w którym pojawiają się zjawiska wcześniej nieznanne, jakościowo nowe. Nowość jest w regresywizmie czymś względnym, co powoduje trudność w projektowaniu odważnych zmian na przyszłość.

Gdy Karl Löwith nawoływał do przełamania klasycznej wizji świata („stare”) w starciu z nadciągającym chrześcijaństwem („nowe”), to Jürgen Habermas akcentował obawy ogarniające Löwitha. Wśród tych obaw było „postępujące uhistorycznienie świadomości, ogarniającej już tylko historię bieżącą, które sprawia, że jesteśmy hipnotycznie wpatrzeni w zmienne rozwoju, w to co się aktualnie dzieje, co przelotne i względne. Jednocześnie świadomość wikła się w namiętności, które rodzi niezaspokojenie; ulega konieczności praktycznej i traci teoretyczną bezstronność właściwą poznaniu dla samego poznania, jakie tylko kontemplacja umożliwia. W takim zarówno praktycznie, jak i historycznie ograniczonym horyzoncie, w horyzoncie »świata« skurczonego do tego co arcyłudzkie (świata zdarzeń historycznie naglących), otaczający nas świat naturalny, kosmos jako siła podtrzymująca porządek życia, traci swoje właściwe miejsce. Świat naturalny, istniejący sam przez się, został w fatalny sposób wessany przez *świat-dla-nas*” (Habermas, 2018, s. 29). Regresywizm, opierając się na historycznych ograniczeniach, tworzy *świat-dla-nas*, wygodny, wybiórczy, wytłumaczalny (często subiektywnie rozumiany). „Stare” jest lepsze w starciu z „nowym”, bo mniej ryzykowne, historycznie uświadomione, hipnotycznie atrakcyjne. Konieczna i determinująca praktyka wypiera teoretyczną bezstronność, a wszystko to dzieje się kosztem poznania.

Regresywizm nie jest więc zwykłą retrospekcją, czyli odkrywaniem w przeszłości, jest raczej cofaniem się do przeszłości niczego przy tym nie odkrywając. Regresywizm w refleksji dotyczącej integracji europejskiej jest rodzajem negatywnego *feedbacku*

¹⁰ Sartre próbował z historii uczynić mit, za co był krytykowany przez C. Levi-Strausa i uznawany za filozofa marksizującego. Zresztą właśnie marksistom R. Aron zarzucał „ubóstwianie historii” (Kowalska, 2016, s. 112, 115).

pod postacią efektu *spill-back*, który w neo-neofunkcjonalizmie wyjaśnia specyfikę procesów integracyjnych także podczas ich kryzysów lub cofania się¹¹. Ewentualnie jest rodzajem dryfowania procesów integracyjnych lub ich proliferacji na gremia międzyrządowe (*spill-around*)¹², który pojawia się w sytuacji gdy podmioty krajowe starają się przetrwać bez dokonywania zmian w instytucjach wspólnotowych, petryfikując dotychczasowy stan integracji. Tym samym regresywizm w odniesieniu do Unii Europejskiej bazuje na naturalnym antagonizmie pomiędzy państwami członkowskimi a instytucjami ponadnarodowymi, tj. pomiędzy poziomem narodowym i poziomem ponadnarodowym. Państwo członkowskie jest definiowane w teorii nowej międzyrządowości (*new intergovernmentalism* – NIG) bardziej pod kątem prawnym, jako kraj, który przyłączył się do międzynarodowych gremiów regionalnych lub globalnych jeszcze jako państwo narodowe (Bickerton, 2015), i potem wertykalnie determinowany jest warunkami członkostwa (prawnymi, politycznymi, ekonomicznymi). Oprócz kategorii państwa członkowskiego NIG stosuje także pojęcie państwowości członkowskiej (*member statehood*), która jest samodzielna i na swój sposób specyficzną formą państwa posiadającą kompetencje i władzę ukonstytuowane bardziej horyzontalnie (Bickerton, 2015, s. 54).

Regresywna dynamika integracyjna eksponuje destrukcyjną rolę kryzysów, a uczestnicy regresywnego dyskursu zapominają, że kryzysy integracji europejskiej w przeszłości doprowadziły do silnej ekspansji kompetencji wspólnotowych i do kluczowych kroków w kierunku dalszej pogłębionej integracji włącznie z utworzeniem nowych instytucji (np. European Stabilisation Mechanism, European Border and Coast Guard Agency itd.). Te instytucje są ewidentnie konieczne, gdyż próby narodowych rozwiązań w obszarach operowania tych gremiów nie były dotychczas nazbyt udane. Wspólnoty Europejskie powstały z kryzysu wywołanego wojną (przede wszystkim ekonomicznego, w tym surowcowego), potem ich rozwój był odpowiedzią na kolejne kryzysy, aż w końcu dzisiejsza Unia Europejska jest sumą odpowiedzi na wszystkie kryzysy, które były kataraktyczne, mobilizujące i prorozwojowe. Tym samym kryzysy są dla UE czynnikiem progresywnym, a nie regresywnym, jak chcieliby regresywiści (por.: Ruskowski, 2018; Czachór, 2013; Kłoczkowski, Krutlik, Wołek, 2012; Lewandowski, 2014; Tendera-Właszczuk, 2014; Szczerski, 2017; Habermas, 2012; Berend, 2017; Borrell, 2016).

3. Diagnoza obecnego stanu Unii Europejskiej w regresywnej koncepcji Prawa i Sprawiedliwości

Prawo i Sprawiedliwość przeciwstawia obecną Unię Europejską starym Wspólnotom Europejskim, które jako źródłowe, były naturalniejsze, zdrowe (pozbawione

¹¹ W efekcie państwa uczestniczące w integracji mogą nawet przyjąć nowe cele, lub wręcz wycofać się ze zobowiązań i celów pierwotnych, czyli obniżyć poziom wzajemnych zobowiązań. Istotne są bowiem motywy, dla których państwa nie chcą się integrować, lub które powodują, że formy zintegrowane rozpadają się. Przykładowo w sytuacji, gdy kraje członkowskie lub instytucje na ich poziomie (np. ministerstwa) odstępują od pewnych działań i zobowiązań wspólnotowych.

¹² Ph. C. Schmitter określa ten efekt także jako „*muddle-about*” (Schmitter, 2002, s. 56).

późniejszych wad i wypaczeń)¹³. Cofając integrację europejską do jej pierwotnych założeń, PiS paradoksalnie akcentuje znaczenie wartości wspólnotowych, które leżą u podstaw całego procesu integracyjnego (solidarność, subsydiarność, lojalność), ale gdyby spojrzeć na ich obecną realizację przez tę formację, to żadna z tych wartości nie znajduje zauważalnego i potwierdzonego empirycznie poszanowania¹⁴. Koncepcja PiS odnosząca się do obecnego stanu i kształtu UE powinna być analizowana przez pryzmat specyficznych cech, które tworzą zespół myślowy wsparty konkretnymi określeniami, desygnatami i znacznikami używanymi w dyskursie o UE.

Pierwszą cechą jest antyliberalizm, czyli uznawanie liberalizmu za narzuconą myśl zachodnią powiązaną z drapieżnym kapitalizmem, za którą podążają wartości wykształcone wtórnie, w późniejszym rozwoju (nie zawsze prawidłowym i pożądanym). Tym wartościom przeciwstawia się wartości „prawdziwe i naturalne”, które leżały u podstaw procesu integracji. Jest to redukcja rzeczywistości (tutaj integracji w ramach UE) do jej początków. Ideologiczny antyliberalizm reprezentowany przez PiS¹⁵ wywołuje zauważalne tendencje w jego polityce europejskiej¹⁶ zmierzające do eurosceptycznej samoizolacji (*eurosceptic self-isolation* – ESI) (Ruszkowski, 2019,

¹³ „Mamy prawo spodziewać się tego, by to co było wróciło. Czasem jest tak, że kiedy wraca to co było, to jest postęp, i w tym wypadku byłby to postęp, byłyby to poprawa sytuacji” (*Kaczyński o Unii Europejskiej*, polskie.radio.24.pl, 30.4.2019). „Państwom członkowskim (UE) nie zależy na pierwotnych założeniach sojuszu” (A. Macierewicz, *Newsweek.pl*, 3.01.2019).

¹⁴ „Gra toczy się o wartości, które przyświecały tworzeniu Unii Europejskiej” (B. Szydło, *Radio Kraków*, 27.04.2019). Deklaracja Europejska PiS ogłoszona 9 marca 2019 r. podczas konwencji tej partii w Jasionce już w punkcie pierwszym stwierdza: „Będziemy działać na rzecz powrotu UE do wartości, które głosili jej twórcy i które miały stać się jej fundamentem”. Deklaracja eksponuje także inne wartości, do których zaliczono, rodzinę, bezpieczeństwo granic, rozwój wsi, zrównoważony rozwój, równość państw, niezależność energetyczną (*Deklaracja Europejska Prawa i Sprawiedliwości*, 9.03.2019).

¹⁵ Politycy z ław poselskich PiS zrównują liberalizm z lewicowością lub nawet z lewactwem, co jest politologicznie absurdalne. „Dlaczego nie zatrzymano (lidera europejskich liberałów G. Verhofstadta) za łżenie polskich demokratycznie wybranych władz i antypolskie lewackie kłamstwa?” (K. Pawłowicz, *rzeczpospolita.pl*, 14.10.2016). „Naszą komisją rządu establishment lewicowo-liberalny i takie są efekty drugiego głosowania”. B. Mazurek po drugim nieudanym dla B. Szydło głosowaniu w sprawie obsady przewodniczącego Komisji zatrudnienia i spraw społecznych Parlamentu Europejskiego, *bankier.pl*, 15.07.2019. „Pan komisarz (F. Timmermans) jest lewakiem i atakuje konserwatywny, prawicowy rząd w Warszawie, dodając słowa o zagrożeniu demokracji w Polsce” (M. Dworczyk, *newsweek.pl*, 28.07.2017).

¹⁶ „Polityka europejska” to termin, który najczęściej stosowany jest w wąskim ujęciu, czyli dotyczy ogółu kontaktów pomiędzy państwem członkowskim UE, lub (rzadziej) państwem trzecim a Unią Europejską. W szerokim ujęciu termin „polityka europejska” powinien obejmować relacje państw europejskich z organizacjami i instytucjami europejskimi, ale w studiach europejskich ujęcie szerokie jest stosowane o wiele rzadziej. Zwolennicy silnej integracji europejskiej z ponadnarodowymi rozwiązaniami oraz rozległymi i wielokierunkowymi rezultatami procesu europeizacji postrzegają politykę europejską jako element polityki wewnętrznej państwa. Takie rozumienie tego terminu wywodzone jest także z faktu, że efekty działania UE oraz członkostwa w UE zostały silnie zinternalizowane, czyli stały się integralną częścią systemów państw członkowskich i odwrotnie, Unia Europejska jest instrumentem realizacji polityki wewnętrznych państw członkowskich. W efekcie mówimy o procesie internalizacji UE i jej działań lub o procesie domestyfikacji UE. Z kolei realisci lub międzyrządowcy traktują politykę europejską jako część polityki zagranicznej państw członkowskich.

s. 507). Ten antyliberalizm jest więc esencjonalną częścią regresywnej polityki europejskiej prowadzonej od 2015 r.

Polityka europejska Polski po 2015 r. jest mieszanką silnych antyliberalnych elementów narodowych i suwerenistycznych z komponentami państwa członkowskiego (NMS), z których te pierwsze są o wiele silniej eksponowane. Wydaje się, że bazowym elementem w relacjach pomiędzy Polską a Unią Europejską jest nie tylko krytyka liberalizmu, ale wprost jego negacja.¹⁷ Konsekwencje tego ujawniają się nie tylko w polityce wewnętrznej. Bez wątpienia rząd PiS jest ideologicznie antyliberalny, co też sam deklaruje. Ale deklarowany antyliberalizm (przede wszystkim gospodarczy oraz obyczajowy, a także polityczny) silnie wpływa na dwa istotne dotąd komponenty stabilności Polski, czyli na demokrację liberalną oraz na stosunek do liberalnej Unii Europejskiej¹⁸. Brak akceptacji rządu PiS dla liberalizmu implikuje ostrożność i nieufność wobec liberalnej UE¹⁹ i zwiększa dystans do niej, który posiada parametry świadczące o izolacji.

PIS eksponując niepodważalną rolę suwerennych państw narodowych w procesie integracji jest antyliberalny i walczy z wielokulturowością, która jest efektem liberalizmu. Konsekwencją krytyki liberalizmu w polityce europejskiej jest z jednej strony jej ideologizacja, która sama w sobie jest antypragmatyczna, a z drugiej strony sceptycyzm wobec UE i jej instytucji, gdyż UE utożsamiana jest z liberalizmem i jego promocją, co siłą rzeczy skutkuje „odsuwaniem się” rządu PiS od UE, a w praktyce prowadzi do samoizolacji.

Kontestowanie unijnego liberalizmu jest także podważaniem unijnego multilateralizmu, co jest kolejną cechą koncepcji PiS odnoszącej się do obecnego stanu UE. Dzieje się tak mimo, że nośnikami liberalizmu obok UE są także WTO, ONZ, NATO i wiele innych organizacji i instytucji międzynarodowych. Polska po 2015 r. poszukuje alternatywnych kontaktów bilateralnych i multilateralnych, które mają wypełnić lukę po unijnym ostracyzmie. Niestety owe alternatywne kontakty są podejmowane sekwencyjnie i doraźnie (najpierw z Wielką Brytanią, która opuszcza UE, potem z mię-

¹⁷ „Liberalizm nie służy społeczeństwu, tylko różnego rodzaju układom” (J. Kaczyński, Businessinsider.com.pl, 30.09.2018). „W III RP uzasadniając zmiany teorią liberalną likwidowano m.in. posterunki policji i szkoły” (J. Kaczyński, TVPInfo, 3.08.2019).

¹⁸ Niewiele tutaj zmienia próba stosowania terminu demokracja nieliberalna (*illiberal democracy*), który po raz pierwszy został zastosowany w 1997 r. przez Fareeda Zakarię, gdyż demokracja z natury rzeczy nie łączy się z nacjonalizmem, a demokratyczny wybór nie autoryzuje i nie gwarantuje z góry demokratycznego ustroju. Bo nie można uznać za demokratyczne „wprowadzanie [...] poprzez orzecznictwo sądów najwyższych lub trybunałów konstytucyjnych, rozwiązań, na które nie ma przyzwolenia większości”. Ponadto „liberalny” oznacza wolnościowy, dlatego też demokracja nieliberalna kontestując liberalizm, tym samym dyskredytuje wolność. W efekcie demokracja nieliberalna (tzn. dosłownie niewolnościowa) nie jest oparta na wolnościach (gospodarczej, obywatelskiej, religijnej, politycznej itd.). F. Zakaria dodaje: „Demokracja bez konstytucyjnego liberalizmu jest nie tylko po prostu niewystarczająca, ale groźna, przynosząc erozję wolności, nadużywając władzy, podziałów etnicznych, a nawet wojny [...]. Nieliberalne demokracje dojrzewają w ramach demokracji liberalnych, gdyż demokratycznie wybrane rządy, często [...] ignorują konstytucyjne ograniczenia swojej władzy i pozbawiają swoich obywateli podstawowych praw i wolności. Tym samym mutują w kierunku rządów autorytarnych, a zatem nieliberalnych” (Zakaria, 1997, s. 22 i nast.).

¹⁹ W. Waszczykowski mówi wprost „o drastycznym zmniejszeniu poziomu zaufania do UE” (Hajba, Rohac, 2017). Por. wystąpienie M. Morawieckiego w Parlamencie Europejskim w 2018 r.

dzynarodowymi outsiderami (bilateralne kontakty na wysokim szczeblu z przywódcami państw spoza UE: Turcji, Białorusi oraz z Węgrami, czy międzyrządowa koncepcja Trójmorza). Kontakty te mniej lub bardziej demonstracyjnie wyrażają sekwencyjny antymultilateralizm (odnoszony do UE)²⁰ oraz dowodzą, że podejmowane są próby budowania zgodnie z wzorem XIX-wiecznym swoistego koncertu państw peryferyjnych kosztem sprawdzonych relacji z graczami mającymi najwięcej do powiedzenia w UE, czyli Niemcami²¹ i Francją (w tym przypadku mamy do czynienia z atrofią Trójkąta Weimarskiego)²².

Następną cechą koncepcji PiS odnoszącej się do obecnego stanu UE jest antysolidaryzm. Rząd koalicji prawicowej w Polsce nie potrafi wykazać się elementarną europejską solidarnością, która jest jedną z podstawowych wartości UE. Retoryka PiS dotycząca własnej wizji suwerenności świadczy jedynie o antysolidaryzmie, gdyż solidarność z definicji nie może być „czyjaś”, „własna” lub „narzucana”. Przeszkodą ku temu jest wewnętrzny etnocentryzm, który wywołuje zewnętrzne reperkusje, gdyż koliduje z altruizmem będącym istotą integracji europejskiej, a w konsekwencji godzi w fundamentalną zasadę UE jaką jest właśnie solidarność. Zasada ta powinna być Polsce bardzo bliska, a zaprzeczanie jej wydawałoby się wręcz fundamentalnie niemożliwe, gdyż jest ona wpisana w najnowszą historię Polski. A jednak Polska nie wykazywała solidarności z krajami południa UE obciążonymi falą imigrantów (także uchodźców)²³ i nie zamierzała tych ludzi przyjmować²⁴, gdyż byli „kulturowo odmienni”. Z drugiej strony chętnie upomina się o środki finansowe np. z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej (FSUE) (*Rozporządzenie Rady (WE) nr 2012/2002...*, 2012; *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 661/2014...*, 2014), który wspiera m.in. likwidację skutków klęsk żywiołowych. Polska przyczyniała się do załamania solidarności, jako pierwotnej wartości UE, co w konsekwencji prowadziło do zaprzeczenia własnemu dziedzictwu Solidarności. Wydaje się jednak, że było to zupełnie celowe działanie, gdyż podważanie wielu osiągnięć polskiej Solidarności

²⁰ Lub tzw. antymultilateralizm *a la carte* (wybiórczy).

²¹ „We wszystkich ważnych sprawach Niemcy prowadzą politykę skierowaną przeciwko naszym interesom” (J. Kaczyński, Tygodnik „wSieci”, 20.03.2017 cyt. za: Balcer, Buras, Gromadzki, Smolar, 2017, s. 5).

²² M. Waszczykowski wręcz zarzucił Francji i Niemcom brak zainteresowania Trójkątem, co spotkało się z bezprecedensowym dementi ambasady RFN w Warszawie (Balcer i inni, 2017, s. 7). Widać to było także w braku zaproszenia Polski na szczyt w Wersalu (marzec 2017 r.), podczas którego Francja, Niemcy, Włochy oraz Hiszpania debatowały na temat kierunków integracji europejskiej, w tym o Europie wielu prędkości (*multi-speed Europe*).

²³ Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (*International Organization for Migration* – IMO), tylko w 2017 r. do Włoch przybyło ponad 110 000 osób, co stanowi 75% ogółu migrantów i uchodźców, którzy przybyli do krajów UE z basenu Morza Śródziemnego (Keohane, 2017).

²⁴ „Imigranci roznoszą różnego rodzaju pasożyty i pierwotniaki, które nie są groźne w organizmach tych ludzi, a mogą tutaj być groźne” (J. Kaczyński na spotkaniu wyborczym w Makowie Mazowieckim, superexpress.pl, 14.10.2015). „Mamy pełne moralne prawo powiedzieć nie uchodźcom”. „Przyjęcie imigrantów to byłaby katastrofa społeczna, bo ucierpiałoby codzienne bezpieczeństwo, a po drugie wraz z uchodźcami pojawiłyby się problemy ekonomiczne” (J. Kaczyński podczas kongresu programowego PiS, newsweek.pl, 3.07.2017). „Nie godzimy się na przymusową relokację imigrantów” (B. Szydło, fakty24.pl, 3.09.2017). „Stop nielegalnej imigracji” (*Deklaracja Europejska*, op. cit.).

i jej postulatów sierpniowych,²⁵ deprecjonowanie jej bohaterów, to zamierzona polityka rewersyjna (odwracania faktów) i selekcyjna (wybierania faktów) realizowana przez rząd PiS. A przecież solidarność „nie potrzebuje wroga lub przeciwnika, aby się umacniać i rozwijać. Ona się zwraca do wszystkich, a nie przeciwko komukolwiek” (Tischner, 1992, s. 9). Okazuje się, że antysolidaryzm PiS nie jest przypadkowy ani w wymiarze europejskim, ani w wymiarze polskim.

Z solidarnością powiązana jest europejska zasada lojalności²⁶, z którą PiS ma także potężny kłopot. Regresywna polityka europejska PiS przerywa dwie konwersje zachodzące w państwach członkowskich UE. Pierwsza konwersja dotyczy tego, jak instrumentalny interes własny państw (*self-interest*) (Ruskowski, *Polska w Unii Europejskiej*, 2019)²⁷ bazujący na efekcie ekonomicznym zmienia się w stabilne wzorce zachowań uwzględniające istotę tożsamości i lojalności²⁸. Druga konwersja opiera się na tym, w jaki sposób, także przy zastosowaniu pierwszej konwersji, pojawia się zdolność do przesunięcia lojalności z jednego poziomu zarządzania na inny, tj. z państwa narodowego na poziom ponadnarodowy.

Trzecią cechą europejskiej koncepcji PiS jest traktowanie UE jako tworu zewnętrznego zagranicznego, zatem obcego, który w sytuacji braku zgody np. z unijnymi instytucjami, zasadami, czy politykami, jest postrzegany jak wróg z zewnątrz²⁹, który dodatkowo jest wykorzystywany przez opozycję do walki z legalnie wybranym rządem³⁰. Według PiS, „zgnili zachód” chce zniszczyć duszę i niepodległość narodu (Wielgosz, 2019, s. 3). W konsekwencji, polska polityka europejska (wobec UE) jest traktowana przez PiS jako część polityki zagranicznej, choć w krajach silnie zintegro-

²⁵ Np. prawo do demonstracji, zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej, prawa do wolności słowa, druku, publikacji oraz udostępnianie środków masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.

²⁶ Unikatowa w stosunkach międzynarodowych zasada europejskiej lojalności pojawiła się w art. 4 (3) Traktatu o Unii Europejskiej w wersji lizbońskiej i opiera się na lojalnej współpracy Unii i państw członkowskich, które wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z traktatów.

²⁷ Integracja wewnątrz UE substancjalnie zmienia percepcję interesu narodowego (*national interest*) i *de facto* próbuje go zrównoważyć interesem wspólnym (*common interest*) lub relatywnie nowym wspólnym interesem europejskim (*common european interest*). Narodowe interesy nazbyt często zderzają się, wchodzą w konflikty wzajemne, są – co oczywiste – nacechowane egoizmami, często kolidują ze sobą, a wspólny interes europejski minimalizuje lub wręcz eliminuje tego typu zagrożenia.

²⁸ Nielojalna odmowa rządu PiS przyjęcia uchodźców w ramach unijnego mechanizmu relokacji, który został zaakceptowany przez rząd premier Ewy Kopacz, jest dowodem na brak stabilnych wzorców zachowań rządu, ale – co także istotne – dowodzi jaskrawego pogwałcenia zasady ciągłości państwa i sukcesji władzy. A to już godzi w polską rację stanu. „Wobec tragicznych wydarzeń w Paryżu, Polska nie widzi politycznych możliwości wykonania decyzji o relokacji uchodźców” (K. Szymański, wprost.pl, 18.11.2015). „Nie widzę możliwości, ażeby w tej chwili migranci do Polski przyjechali” (B. Szydło, „Rzeczpospolita”, 16.11.2015).

²⁹ „Flaga UE to szmata” (K. Pawłowicz, „Newsweek”, 26.11.2015). O „nacisku z Brukseli dotyczącym polityki imigracyjnej”, mówiła B. Szydło (B. Szydło, fakty24.pl, 3.09.2017). „Dyktat z Brukseli” (B. Szydło, „Rzeczpospolita”, 26.03.2018).

³⁰ Kluczowym znacznikiem takiego rozumowania jest wypowiedź Elżbiety Witek: „ulica i granica to są metody walki opozycji z rządem. Ale to nie są metody demokratyczne (wpolityce.pl, 15.07.2017).

wanych w UE (Niemcy, Belgia itd.) polityka europejska traktowana jest jako polityka wewnętrzna (proces internalizacji norm prawnych, zasad, praktyk itd. jest tak silny, że rozwiązania UE stają się integralną częścią rozwiązań krajowych).

W takim podejściu koncepcyjnym „Unia bywa obsadzana w roli zakładnika wewnątrzpolitycznych frustracji. [...] Dla celów polityki partyjnej uprawnione jest [...] rujnowanie wizerunku Unii Europejskiej” (Prawda, 2016, s. 14–15), bo jest ona tworem zewnętrznym. Nie wolno także zapominać, że większość byłych lub obecnych premierów i prezydentów, czyli członków Rady Europejskiej, myśli w kategoriach narodowych lub przez pryzmat polityki wewnętrznej. Państwa członkowskie zachowują się unilateralnie, także gdy ociągają się w implementacji regulacji wspólnotowych, a w UE niezbędne jest działanie współzależne i komunitarne, czyli budujące wspólnotę.

Regresywizm jako silnie usytuowany w przeszłości, wiąże się nie tylko temporalnie (*de facto* retrotemporalnie), ale także politycznie, z rewizjonizmem, który jest kolejną cechą specyficzną koncepcyjnego podejścia PiS do obecnej UE³¹. W odniesieniu do UE rewizjonizm PiS przejawia się w chęci rewizji traktatów UE, w tym rewizji kompetencji instytucji UE, którą zapowiadał J. Kaczyński, i do której przekonywał – wydawało się, że z sukcesem – premiera Węgier V. Orbana. Traktaty unijne miały być wręcz napisane na nowo³².

Innym przykładem rewizjonizmu może być nostalgiczna i silnie eklektyczna idea Trójmorza (*Three Seas Initiative – TSI*)³³, która może przyczynić się do podziałów

³¹ Jest to mniej lub bardziej nieświadomiona nostalgia historyczna ocierająca się o pewien rodzaj rewizjonizmu, który ujawnia się w unilateralnych żądaniach reparacyjnych wobec Niemiec, dziwnych wzorach w projektach paszportów, które wywołują gwałtowne reakcje Litwy itd.

³² „Poprosiłem ważnego polskiego prawnika, by przygotował nowe traktaty (reformujące UE)”, J. Kaczyński, tvn24.pl, 11.07.2016,

³³ W tym przypadku mamy do czynienia bardziej z rewizjonizmem sentymentalnym niż realnym. Idea współpracy krajów położonych między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym nie pojawiła się wczoraj i nie jest egzotyczną fanaberią Prawa i Sprawiedliwości. Jest głęboko zakorzeniona w polskiej historii i geopolityce (Balcer, 2017, s. 20; por. także: *Trójmorze – nowy instrument...*, 2017). Tego typu rewizjonizm sentymentalny nawiązuje do mocarstwowych haseł (koncepcji) typu: Polska od Morza do Morza, czy Międzymorza. Koncepcje te mogą także kojarzyć się z pojęciem *Zwischeneuropä*, tylko czy pomysłodawcom faktycznie chodziło o Międzeyeurope, skoro Polska zawsze chciała być bezdyskusyjnym i jasno zdefiniowanym komponentem ścisłej kultury zachodniej? W tej części Europy już mamy swoistą szarą strefę wykreowaną przez Rosję i rozciągającą się wzdłuż wschodniej granicy schengenskiej Unii Europejskiej. Do tej szarej strefy należą zrewoltowane regiony Donbasu, Naddniestrza, okupowanego Krymu oraz będąca *de facto* rosyjskim protektorem Białoruś. Kreowanie w tym miejscu nowego, peryferyjnego między-tworu może jedynie przyczynić się do jeszcze większego zamazania obrazu geopolitycznego w tej części Europy i niemal pewnego osłabienia państw, które zechcą (jeżeli w ogóle) w nim się peryferyzować i to pod przywództwem Polski. Czy Trójmorze ma być wartością dodaną? Jeżeli tak, to jakie nowe korzyści ma przynieść i dla kogo. Czy Trójmorze ma być przeciwwagą? Jeżeli tak, to dla kogo lub przeciw czemu? Czy Trójmorze może dać coś więcej niż obecnie oferuje UE? Czy Trójmorze ma być alternatywą dla rosyjskiej szarej strefy? Czy Trójmorze wzmocni, czy osłabi kraje w nim partycypujące, a może je dodatkowo zróżnicuje? Czy Trójmorze jest próbą ożywienia lub reaktywacji Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (ISE)? Takich pytań można postawić więcej, ale poza ciekawością poznawczą nie budzą one pozytywnych skojarzeń, czy geopolitycznej nadziei na rozwiązanie jakiś konkretnych problemów. Koncepcja Trójmorza pokazuje strategiczny prowincjonalizm, który implikuje unijną

wewnątrz UE³⁴. To zagrożenie zależne jest wprawdzie od skali przeciwstawnych interesów pomiędzy Trójmorzem a UE. Najważniejsze dla obecnej UE jest zahamowanie wszelkich przejawów tendencji odśrodkowych³⁵.

Rewizjonizm wspiera się na patriotyczno-narodowych i suwerenistycznych resentymentach, tworząc kwintesencjonalne elementy regresywizmu bazujące na logice cofania się w chronologii w celu poszukiwania, odnawiania, a także gloryfikowania historycznych argumentów i uzasadnień dla współczesnej polityki (wewnętrznej i zewnętrznej).

Ostatnią cechą koncepcji PiS w odniesieniu do obecnego kształtu UE jest selektywne kontestowanie instytucji UE i ich kompetencji oraz nieumiejętność efektywnej współpracy z nimi³⁶. Można wręcz wprost stwierdzić, że z wieloma instytucjami UE rząd PiS jest w otwartym konflikcie³⁷. Wynika to m.in. z pierwotnego założenia, że kompetencje instytucji UE należy zrewidować (np. znacjonalizować, co w praktyce przyniosłoby efekt wyraźnie deuropeizacyjny), gdyż za mocno ingerują w państwa członkowskie³⁸, a ponadto z faktu, że polityków PiS cechuje w UE zauważalny deficyt kontaktów personalnych i nieformalnych i powolna europeizacja *ad personam* (Ruskowski, 2019) z towarzyszącą jej słabości w zawiązywaniu koalicji trwałych (a także zadaniowych). Przyczyną tego stanu jest m.in. marginalna frakcja polityczna w Parlamencie Europejskim, w której zasiadają eurodeputowani PiS (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy).

percepcję państw członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej jako raczej odbiorców głównych nurtów wpływowego myślenia o polityce zagranicznej UE, niż jako ich współkreatorów w ramach zachodniej wspólnoty. Geograficzny eskapizm, strategiczna *myopia*, i narodowa egzaltacja tłumi geopolityczny racjonalizm, strategiczne przewidywanie i międzynarodowe kalkulacje (Umland, 2017). Polska od wielu lat nie posiada zwartej i przemyślanej polityki bałtyckiej, stąd też nie korzysta w pełni ze swojego naturalnego morskiego położenia. Jeżeli nie potrafimy zdyskontować swojej bałtyckiej renty geograficznej i należycie wykorzystać walorów jednego basenu morskiego, to tym bardziej trudno uwierzyć, że będziemy profitować z trzech basenów morskich.

³⁴ Skoro budujemy Trójmorze, to sprzeczna z tym wydaje się następująca wypowiedź B. Szydło: „Podziały Europy na wąskie grupy są błędem i prowadzą tylko i wyłącznie do rozbitcia.” (TVParlament.pl, 13.10.2017). Takich sprzeczności w podejściu PiS do UE i szerzej do Europy, jest o wiele więcej.

³⁵ Tendencjami odśrodkowymi mogą zakończyć się także niektóre rozwiązania z zakresu zróżnicowanej integracji. Wiemy przecież, że wszystkie wyjątki i wyłączenia dla Wielkiej Brytanii doprowadziły raczej do erozji poczucia zobowiązań i wspólnoty interesów (Prawda, 2016, s. 19). Ta erozja z kolei zakończyła się *Brexitem*.

³⁶ „Unijne instytucje, które grożą Polsce sankcjami za działania rządu PiS, nie złamią nas.” (B. Szydło, fakty24.pl, 3.09.2017). „Szaleństwo brukselskich elit” (B. Szydło, fakty24.pl., 3.09.2017). „Dyktat Komisji Europejskiej” (M. Morawiecki dla Polskiego Radia, 2.07.2018).

³⁷ Przykładem mogą być procedury wszczęte przez Komisję Europejską przeciwko Polsce, orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE wobec Polski, nieudana próba zastąpienia D. Tuska w Radzie Europejskiej pisowskim kandydatem, przegrane próby korzystnych dla Polski rozwiązań w dyrektywie o pracownikach delegowanych, przegrane kandydatów PiS w głosowaniach na przewodniczących Parlamentu Europejskiego po wyborach w 2019 r. (B. Szydło, Z. Krasnodębski), porażka w sprawie systemu handlu emisjami (ETS) itd.

³⁸ „UE wtrąca się w sprawy narodowe, w które nie powinna ingerować” (to jest jedna z przyczyn Brexitu) (Dera, Balcer i inni..., s. 9). O przeroście kompetencji ponadnarodowych instytucji UE (zob.: Szczerski, 2017).

Wspólnym mianownikiem wymienionych cech oraz wspierających je twierdzeń i określeń w prowadzonym przez PiS dyskursie na temat stanu UE jest antyliberalny regresywizm.

4. Przyszły kształt Unii Europejskiej w koncepcji Prawa i Sprawiedliwości

Powyższa analiza pierwszego zespołu cech europejskiej koncepcji PiS odnoszących się do obecnego stanu Unii Europejskiej jest istotna dla zabiegów służących identyfikacji drugiego zespołu cech, które będą odnosić się do przyszłego kształtu UE i miejsca Polski w tej organizacji. Jest to paradoksalnie związane z funkcją predyktywną regresywizmu, czyli jego potencjalną zdolnością do kreślenia rozwoju wypadków i przebiegu procesów, a więc tych elementów wyjaśniania, które mają znaczenie dla zdefiniowania *finalité politique* Unii Europejskiej. Ze względu na to, że nowość jest w regresywizmie czymś względnym, powstaje trudność w projektowaniu odważnych zmian na przyszłość, a tym samym w akceptacji „nowej”, przyszłej Unii Europejskiej. O wiele bardziej przyswajalna jest „stara” przyszła Unia Europejska w postaci formy integracji państw narodowych. To oznacza zachowanie klasycznej, pierwotnej wizji Wspólnot Europejskich, która jest koncepcyjnie broniona w starciu z obecnymi „aberracjami” (kompetencyjnymi, dotyczącymi przyspieszonej integracji, czy obejmującymi nowe ponadnarodowe rozwiązania³⁹) oraz z nadciągającymi zmianami⁴⁰.

Można wskazać na cztery główne cechy regresywnej koncepcji dotyczące przyszłości Unii Europejskiej oraz miejsca Polski w tej organizacji, które dla PiS są tak ważne, że w partii uznaje się je za swoiste strategie dla Polski w UE:

- 1) powrót do korzeni Wspólnot Europejskich,
- 2) sprzeciw wobec federalizacji UE,
- 3) niedopuszczenie do powstania Europy wielu prędkości,
- 4) odrzucenie wspólnej waluty.

Powrót do korzeni Wspólnot Europejskich

Jedną z podstawowych cech koncepcji PiS dotyczącej przyszłości UE jest paradoksalnie selektywna apoteoza przeszłości rozumianej partykularnie (*a la carte*), co oznacza, że wybiera się z niej elementy wygodne i niezbędne, a odrzuca elementy niechciane i niewygodne⁴¹. Przykładem może być gloryfikacja wartości, które przyświecały „ojcom założycielom” Wspólnot Europejskich, ale przecież wśród tych wartości była jakże istotna dla Polski solidarność i lojalność, które dzisiaj w PiS są jednak kontestowane.

³⁹ „Budowanie jakiegoś pseudo-etosu, który mamy wszyscy stosować” (B. Szydło, Fakty24.pl, 3.09.2017).

⁴⁰ Główne założenia PiS dotyczącej przyszłej UE przedstawił minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz 31 października 2018 r. (por. Czaputowicz, *Europa powinna łączyć, a nie dzielić*, rp.pl, 31.10.2018).

⁴¹ Nie wspomina się np. o tym, że Europejska Wspólnota Węgla i Stali była pierwszą wspólnotą o cechach federalnych, a Wysoka Władza, która była odpowiednikiem Komisji Europejskiej w EWWiS była pierwszą ponadnarodową instytucją w Europie.

Według polityków PiS, Unia Europejska powinna w przyszłości powrócić do korzeni, od których w toku swojego rozwoju odeszła⁴². Tymi korzeniami są wartości chrześcijańskie oraz model integracji oparty na równych sobie, wolnych i suwerennych państwach narodowych, czyli Europa ojczyzn⁴³. Te wartości legły u podstaw współczesnej UE i w dobie kryzysu [...] są one najważniejsze⁴⁴. Tradycja traktatów rzymskich jest na tyle ważna, że należy powrócić do wartości wspólnot w momencie ich powstawania. Istotą regresywizmu jest idealizacja źródła i co za tym idzie cofnięcie integracji europejskiej do jej pierwotnych założeń (ewolucja regresywna), które jest podparte wiarą, że kiedyś było lepiej, a obecna UE zaszła za daleko w procesie integracji, lub wręcz „zboczyła z drogi” (ze ścieżki)⁴⁵. Mamy tutaj do czynienia z redukowaniem rzeczywistości i przyszłości integracji do jej początków, czyli z subiektywnym wartościowaniem czasu historycznego (wymiar retrotemporalny regresywizmu). Regresywna obawa przed nieznaną przyszłością sprawia, że UE będzie lepsza taka jak kiedyś, bo jest już poznana i rozumiała a nie taka jak dzisiaj, której się nie rozumie i nie akceptuje.

Nostalgia za przeszłością przywołuje także archaiczne rozumienie świata i samej UE jako koncertu mocarstw, bez próby zrozumienia faktycznej istoty tej organizacji, która wymyka się tradycyjnym ujęciom stosowanym w naukach o polityce i stosunkach międzynarodowych. Takie podejście do UE automatycznie wiąże się z postulatami przekazania większej odpowiedzialności państwom członkowskim, co w praktyce jest odwróceniem tendencji integracyjnych⁴⁶. Trudno projektować przyszłość UE skoro tak dużą rolę przywiązuje się do historii, czyniąc to także ze względu na podkreślanie historycznej roli Polski, ocierające się o neomesjanizm⁴⁷. Historyczna rola Polski

⁴² „UE będzie wracała do swoich korzeni” (J. Kaczyński, *wgospodarce.pl*, 27.04.2019).

⁴³ „UE jako klub równych państw” (M. Morawiecki, *wgospodarce.pl*, 27.04.2019). „W związku równych, wolnych europejskich narodów jest przyszłość UE” (J. Kaczyński, *wgospodarce.pl*, 27.04.2019; *forsa.pl*, 1.05.2019). „Europa ojczyzn, która będzie mocarstwem światowym” (M. Morawiecki, *wgospodarce.pl*, 27.04.2019). „UE powstała przed 60 laty i została stworzona przez ludzi, którzy nawiązywali do wartości chrześcijańskich, i to powinno być kontynuowane” (J. Kaczyński, *wgospodarce.pl*, 27.04.2019). „Europa ojczyzn”, „Europa państw narodowych”, „Równe szanse wszystkich państw w Europie” (Cz. Hoc, *Polska w Europie przyjaznej, czy Polska, która z Europą walczy*, „Kurier Szczeciński”, 24.05.2019). „Unia oparta o siłę narodów” (M. Morawiecki, „Gazeta Prawna”, 1.05.2019). „Unia ojczyzn, w której będą szanowane tradycje, wartości, zasady, ważne dla wszystkich państw, czy też będzie narzucona wola większości” (B. Szydło, *Fakty24.pl*, 3.09.2017). Te wszystkie wypowiedzi polityków PiS są bardzo bliskie koncepcji „Europy ojczyzn”, którą lansował Charles de Gaulle. Dzisiaj koncepcja ta znajduje swoje nieco zredefiniowane miejsce w paradygmacie międzyrządowym (*intergovernmentalism*).

⁴⁴ „Unia tak, ale na warunkach PiS-u. Europejskie wartości, które legły u podstaw Unii Europejskiej” (J. Kaczyński „Gazeta Wyborcza”, 25.06.2019). „Wspólna Europa przeżywa obecnie kryzys, który dociera do tych najgłębszych podstaw Unii, bo w każdym wielkim przedsięwzięciu najważniejsze są wartości” (J. Kaczyński, „Newsweek”, 16.04.2019).

⁴⁵ Faktem jest, że przywódcy europejscy tworząc w latach 50-tych wspólnoty chcieli raczej ratować i utrzymać swoje państwa niż je przekształcać.

⁴⁶ „Politycy w Brukseli powinni podejmować mniej decyzji, a większą odpowiedzialność należy powierzyć demokratycznie wybranym przedstawicielom państw członkowskich.” (M. Morawiecki, *Prawo.pl*, 30.04.2019).

⁴⁷ „Polska chorążym wolności narodów.” „Europa powinna nosić Polskę na rękach, bo to Polska ratowała Europę” (Cz. Hoc, *Polska w Europie...*). „Obrona polskich interesów i cywilizacji (wyrastającej

miałaby być więc wkładem w przyszłość UE. To jest istota regresywnego *finalite politique*. W tym kontekście istotne wydaje się retoryczne pytanie zadane przez Piotra Burasa: „czy realnie istniejące Europa i UE (ze wszystkimi słabościami) są też »nasze«, czy też chcemy budować jakąś własną europejską utopię w oparciu o »bezcenne lekcje« polskiej historii?» (Buras, 2017, s. 19).

PiS jest przeciwko takiej UE, jaką mamy dzisiaj i gloryfikuje pierwotne idee integracyjne z lat pięćdziesiątych. Obecna UE przeciwstawiana jest starym Wspólnotom Europejskim, które jako bardziej źródłowe, były naturalniejsze, zdrowe (pozbawione późniejszych wad, a także pozbawione polityki spójności). Przy takim założeniu należałoby zanegować rozwój instytucjonalny UE, jej system prawny i wspólny (ponadnarodowy) dorobek, a *de facto* większą jego część. Jest to praktycznie niemożliwe, gdyż instytucje UE są zależne od ścieżki (*path dependence*), a ścieżką była i jest integracja na tyle pogłębiana, aby przynosić efekt synergiczny⁴⁸. UE działa według logiki dynamiki integracyjnej, czyli zakładając przepływy, transfery, alokacje i międzypoziomą transgresję (kompetencji, norm, wartości, funkcji, zadań, reguł, odpowiedzialności itd.). Taka dynamika nie może „biec do tyłu”. Oczywiście nie da się cofnąć zmian i rozwoju, który się w UE już dokonał, ale zagrożeniem dla UE byłaby radykalna regresywna próba zmiany ścieżki, czy wręcz zawrócenie z niej, co mogłoby wykołocić całą Unię Europejską lub kompletnie odwrócić i zmienić jej sens. W poststrukturalizmie określa się ten stan terminem „demonizowanie mitu”. Jednak w omawianym przypadku brakuje refleksji, że ten mit jest retrotopijny i został już bezpowrotnie przekształcony. W efekcie mamy do czynienia z dyskursywną ewolucją regresywną podpartą przekonaniem, że Wspólnoty Europejskie były lepsze, a do obecnej UE nie mamy zaufania⁴⁹.

Sprzeciw wobec federalizacji UE

PiS jest przeciwko przyszłej federalizacji UE, gdyż oznaczałoby to *de facto* powstanie zdecentralizowanego państwa europejskiego, a przecież partia nie zgadza się na decentralizację, gdyż na poziomie narodowym hołduje centralizmowi praktycznie w każdej sferze publicznej, ale na poziomie europejskim wręcz rewersyjnie i bezrefleksyjnie sprzeciwia się centralizmowi⁵⁰. Przy tak silnej centralizacji wielu aspektów

z chrześcijaństwa), to misja naszej delegacji, to nasza polska misja w UE” (J. Kaczyński, *rzeczpospolita.pl*, 30.04.2019), „Polska uratuje UE przed nihilizmem, tchnie w nią nowe wartości i reformuje skostniałe struktury, przywracając równowagę między stolicami a instytucjami unijnymi” (J. Kaczyński, *newsweek.pl*, 28.07.2017).

⁴⁸ Zależność od ścieżki jest koncepcją znaną w instytucjonalizmie historycznym (zob. Mahoney, 2006, s. 129).

⁴⁹ W. Waszczykowski mówi wprost „o drastycznym zmniejszeniu poziomu zaufania do UE” (Hajba, Rohac, 2017).

⁵⁰ „Chodzi o Europę ojczyzn, czyli wspólnie zorganizowane, stałe przedsięwzięcie odpowiedzialnych rządów. Nie federacja a luźna konfederacja” (J. Kaczyński, *newsweek.pl*, 28.02.2017). „Co oznacza federacja? – Polski parlament będzie nazywany lokalnym parlamentem, polskie urzędy państwowe – lokalnymi [...]. Będziemy tworzyć federalne państwo – Europa. To jest utopia i niebezpieczny projekt. Nie ma bowiem narodu europejskiego i nie ma woli wśród narodów europejskich” (J. Sellin, *wprost.pl*, 27.02.2013).

życia społecznego, gospodarczego i politycznego w Polsce trudno zauważyć respekt dla zasady subsydiarności, która jest wartością wybitnie decentralizacyjną. Widać to szczególnie w próbach zastępowania samorządów w absorpcji funduszy UE, czy ograniczania swobody organizacji pozarządowych w ich kontaktach z UE poprzez wprowadzenie w 2017 r. zasady centralnego finansowania tych podmiotów⁵¹.

Federalizacja Unii Europejskiej jest dla PiS nie do przyjęcia, gdyż oznaczałaby w praktyce powstanie jednego podmiotu politycznego, z silnymi kompetencjami ponadnarodowymi (poziom federalny) oraz regionalnymi (poziom subfederalny), co absolutnie kłóci się z lansowaną przez PiS ideą „Europy ojczyzn”⁵².

Jednak w ferworze kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego wiosną 2019 r. pojawiły się w PiS głosy nieco sprzeczne z powyższymi aksjomatami partyjnymi. Gdy premier Mateusz Morawiecki mówił, że UE w przyszłości będzie nie tylko mocarstwem gospodarczym, ale także mocarstwem politycznym, to musiał zakładać, że UE jako mocarstwo będzie jednocześnie podmiotem o parametrach *quasi*-państwowych (M. Morawiecki, „Gazeta Prawna”, 1.05.2019). Takie niekonsekwencje dowodzą jedynie, że prowadzony dyskurs poddany jest presji wyborów (elektoratu), a wówczas nie zachowuje swojej żelaznej logiki.

Poruszając się w przedziale pomiędzy minimalistyczną koncepcją międzyrządową a maksymalistyczną koncepcją federacyjną, które definiują potencjalny rozwój UE, europejska myśl PiS jest lokowana bliżej minimalistycznej koncepcji międzyrządowej.

Niedopuszczenie do powstania Europy wielu prędkości

Skoro PiS opowiada się za integracją suwerennych państw narodowych w Europie, czyli za przyszłym kształtem Unii Europejskiej podobnym do pierwotnych Wspólnot Europejskich, to siłą rzeczy państwa te muszą być sobie równe, integrować się jednakowo i są głównymi aktorami integracji. Takie założenie praktycznie ogranicza, jak nie wyklucza, integrację zróżnicowaną (elastyczną), a przede wszystkim integrację wielu (różnych) prędkości (*multi-speed Europe*)⁵³. W PiS panuje przekonanie, że gdyby Unia Europejska rozwijała się w grupach państw samodzielnie decydujących o tym jak szybko, jak głęboko i w jakich dziedzinach chcą się integrować, to mogłoby doprowadzić do rozbitcia UE⁵⁴.

⁵¹ Od listopada 2017 r. organizacje pozarządowe w Polsce zostały objęte finansowaniem centralnym, co z jednej strony poważnie ogranicza ich immanentną pozarządowość i niezależność, a z drugiej strony obejmuje je nadzorem.

⁵² „Państwo M (Merkel i Macron) stawiają UE do (federalistycznego) pionu” (R. Czarnecki, „Gazeta Polska Codziennie”, 25.07.2019).

⁵³ „Nie dla Unii dwóch prędkości, nie dla Unii dwóch jakości” (J. Kaczyński, wgospodarce.pl, 27.04.2019). Na temat *multi-speed Europe* zob. m.in.: Ruskowski, 2021.

⁵⁴ „Koncepcja Unii Europejskiej dwóch prędkości to program rozbijania UE” (J. Kaczyński, tvn24.pl, 14.03.2017). „Europa dwóch prędkości, to pomysł na rozbitcie UE” (B. Szydło, bussinesinsider, 8.02.2019). „Europa dwóch prędkości to projekt skierowany przeciwko Unii Europejskiej, To także projekt skierowany przeciwko państwom naszego regionu. To jest w sumie inna nazwa końca UE” (J. Kaczyński, wpolityce.pl, 14.03.2017) (cyt. za: Balcer i inni, 2017, s. 5).

PiS szczególnie silnie przeciwstawia się rozwojowi Unii Europejskiej wielu prędkości i innym formom zróżnicowanej integracji (*differentiated integration*)⁵⁵, w zamian opowiadając się za Europą jednej prędkości (*one-speed Europe*). Problem polega na tym, że na forsowanie *one-speed Europe* jest już za późno, gdyż UE już od dawna rozwija się zgodnie z logiką wielu prędkości, gdyż m.in. posiada swoją modelową awangardę pod postacią obszaru euro. PiS kontestuje różne formy wzmocnionej integracji, w tym oczywiście walutowej (brak zgody na przyjęcie euro), oraz obronnej (choć tutaj widać różnice w podejściu polityków)⁵⁶, preferując wolniejszą prędkość integracji w porównaniu do awangardy, ale paradoksalnie autokreuje integrację wielu prędkości, gdyż jest oczywiste to, że gdy inni będą przyspieszać, pozostali będą wolniejsi, a docelowo znajdą się na zewnątrz awangardy. W efekcie PiS, krytykując UE wielu prędkości, sam lokuje Polskę w grupie państw spowolnionej i selektywnej integracji (*a la carte one-speed integration*).

Z jednej strony PiS nie chce Unii Europejskiej wielu prędkości, ale z drugiej strony swoją polityką europejską, którą wyraźnie traktuje jako politykę zagraniczną, a nie jak część polityki wewnętrznej⁵⁷, dokonuje unilateralnego samoróżnicowania się (*self-differentiation*) i tworzy z Polski enklawę „niskiej prędkości” lub swoisty zewnętrzny krąg peryferyjny (*outer circle*).

Ponadto założenia cechujące regresywną koncepcję UE praktycznie pomijają jeden istotny element. Otóż państwa członkowskie Unii Europejskiej oprócz tego, że są głównymi aktorami procesu integracyjnego, to należą także do naturalnych sił odśrodkowych w tej nietypowej organizacji międzynarodowej. Działania PiS wobec UE oraz wewnątrz UE dobitnie to spostrzeżenie potwierdzają.

Odrzucenie wspólnej waluty

PiS jest ewidentnie przeciwny wprowadzeniu euro w Polsce, traktując złotówkę jako symbol suwerenności kraju. Często w wypowiedziach polityków zjednoczo-

⁵⁵ Choć *de facto* idea *ever-closer union* pojawiała się już w traktatach rzymskich i Polska przystępując do UE zdawała sobie sprawę z tendencji nakreślonych w unijnym prawie pierwotnym (Ruszkowski, 2021).

⁵⁶ „Armia europejska jest sprzeczna z ideą UE” (A. Macierewicz, wnp.pl, 16.11.2018). „Byłbym za silną europejską armią, ale aby ją zbudować, kraje UE musiałyby zwiększyć nasze wydatki na obronność, to jest warunek wstępny” (M. Morawiecki podczas konferencji FOTOAR w Hamburgu, PAP, 17.11.2018).

⁵⁷ Polityka europejska państwa to dość nieprecyzyjne określenie obejmujące ogół kontaktów pomiędzy państwem (w tym przede wszystkim państwem członkowskim) a Unią Europejską. Brak precyzji tego terminu wynika z faktu, że polityka europejska może być rozumiana literalnie i szeroko, a więc obejmować ogół ogólnoeuropejskich (unijnych i pozaunijnych) kontaktów i aktywności państw. W studiach europejskich przyjęło się jednak odnosić politykę europejską do relacji pomiędzy państwem a Unią Europejską. W odniesieniu do państw członkowskich UE eksplanacja tego terminu w języku neofunkcjonalizmu pozwala nawet określić tę politykę jako wewnętrzną (nie zagraniczną), gdyż uważa się, że proces europeizacji o wielu trajektoriach (*top down, bottom up oraz ad personam* UE) zmienia państwa członkowskie, a tym samym ta polityka stała się częścią systemów politycznych państw członkowskich (jest to tzw. internalizacja lub domestyfikacja) (por. szeroką definicję polityki europejskiej państwa: Żurek, 2012). Z kolei, wspierając się językiem teorii międzyrządowej, polityka europejska jest pojmowana raczej jako jeden z kierunków polityki zagranicznej państwa.

nej prawicy używane są argumenty, że obecnie na taki zabieg jest zdecydowanie za wcześnie i przyniósłby on więcej szkód niż pożytku⁵⁸. To jest rutynowa odpowiedź na stwierdzenie, że w traktacie akcesyjnym⁵⁹ Polska zobowiązała się przyjąć wspólną walutę, ale wspomniany dokument nie wskazuje konkretnej daty realizacji tego zobowiązania. Dla przeciwników euro jest to niezmiennie wygodna sytuacja. Tym samym można założyć, że zastąpienie złotówki wspólną walutą może być odwlekane permanentnie pod byle pretekstem i tłumaczone wciąż tak samo, czyli że Polska nie łamie traktatu akcesyjnego⁶⁰.

Już w 2012 r. PiS zgłaszało sprzeciw wobec przystąpienia Polski do paktu fiskalnego (traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w UE z 1 marca 2012 r.⁶¹). Jednak prezydent B. Komorowski 24 lipca 2013 r. podpisał ratyfikację porozumienia o przystąpieniu do tego paktu, pomimo tego, że Polska nie jest członkiem obszaru euro.

Izolowanie Polski od wspólnej waluty może w przyszłości pogłębić peryferyzację i marginalizację kraju, gdyż pojawiają się coraz wyraźniejsze plany budowania silnego centrum, którym miałyby być obszar euro z oddzielnym budżetem, własnym rządem, prezydentem itd. W maju 2010 r. odbył się pierwszy szczyt strefy euro. Zwolennikiem takich szczytów, które reprezentowałyby swoistą „rację stanu” strefy euro był Franck Biancheri. Takie szczyty już stały się częścią systemu politycznego UE. W sierpniu 2017 r. pojawiła się konkretna propozycja powołania ministra finansów strefy euro. Jeżeli do tego dodamy realne plany powołania parlamentu strefy euro (propagatorem takiego rozwiązania był Wolfgang Schäuble) (Dempsey, 2017) oraz zapowiedź zastosowania instytucji referendum w strefie euro (*trans-euroland referendum*), które byłoby formą dialogu z obywatelami tej strefy, oraz które wspierałoby proces wprowadzania dalszych zmian obejmujących strefę euro, to zauważymy, że wykreowane zostaną bardziej demokratyczne mechanizmy, oparte nawet na demokracji bezpośredniej, dające podstawy funkcjonowania tej strefy. Tym samym możemy mieć do czynienia najpierw

⁵⁸ „Gdybyśmy w tej chwili przyjęli euro, to polska gospodarka by na tym straciła, rozwijałaby się wolniej” (J. Kaczyński, „Newsweek”, 16.04.2019).

⁵⁹ Oficjalna nazwa dokumentu to: *Traktat o przystąpieniu Republiki Czeskiej, Estonii, Cypru, Lotwy, Litwy, Węgier, Malty, Polski, Słowenii i Słowacji* (2003), Dz. U. L., 236, 23.09.2003.

⁶⁰ „Polski dziś nie stać na walutę euro” (Cz. Hoc, *Polska w Europie przyjaznej...* op. cit.). Strategia zablokowania budowy UE wielu prędkości poprzez wydzielenie strefy euro może nie być realna, gdyż państwa strefy mogą zawierać porozumienia pogłębiające integrację poza traktatami UE (*out of treaties*). Taka metoda była już niejednokrotnie stosowana we Wspólnotach Europejskich oraz w UE (np. Porozumienie z Schengen). Podejmowanie działań w ramach UE *out of treaties* może mieć dwa scenariusze: 1) *out-back* – zainicjowanie wzmocnionej współpracy poza systemem prawnoinstytucjonalnym UE (*out*), ale z późniejszym powrotem do systemu i wprowadzeniem stosowanego rozwiązania do prawa wspólnotowego (*back*). Ten model opiera się zatem na wyjściu poza system i powrocie do systemu. Przykładem rozwiązania *out-back* jest konwencja z Prüm; 2) *out-no-back* – zainicjowanie wzmocnionej współpracy poza systemem prawnoinstytucjonalnym UE (*out*), ale bez późniejszego powrotu do systemu, a w konsekwencji bez wprowadzenia stosowanego rozwiązania do prawa wspólnotowego (*no-back*). W efekcie podjęta wzmocniona współpraca pozostaje poza UE i otrzymuje w fazie inicjalnej charakter międzyrządowy. Przykładem tego modelu jest tzw. *Lancaster House Treaty* (LHT) zawarty przez Wielką Brytanię oraz Francję w 2010 r.

⁶¹ Pakt fiskalny zwiększa kompetencje Rady Unii Europejskiej oraz Komisji Europejskiej, które otrzymują możliwość ingerencji w procedury budżetowe krajów członkowskich oraz zakłada m.in. możliwość nałożenia sankcji na kraje obszaru euro, które łamią dyscyplinę budżetową.

z procesem wyraźnej demokratyzacji strefy euro, ale potem także jej autonomizacji w ramach UE. Obecnie strefa euro jest w fazie specjalistycznego zarządzania, które jest dedykowane tylko temu obszarowi (*Eurozone Governance*), i które może przysłużyć się do wykreowania Eurounii. W przyszłości Eurounia ma szansę stać się najnowocześniejszym ponadnarodowym systemem instytucjonalnym na świecie. W efekcie dojdzie do zbudowania zaawansowanej „Eurounii” w Unii Europejskiej (*Dokument otwierający debatę w sprawie pogłębienia...*, 2017). To jest także sygnał idący w kierunku zróżnicowanej integracji lub integracji wielu prędkości. Ekstremalnym przejawem tego procesu byłoby oderwanie się strefy euro (przyszłej „Eurounii”) od Unii Europejskiej.

Wymienione elementy koncepcji PiS dotyczące przyszłej UE dowodzą, że mamy tutaj do czynienia z próbą nakreślenia regresywnego *finalite politique*, które przyszłość UE opiera na powrocie do korzeni Wspólnot Europejskich, z niedopuszczeniem do powstania Europy wielu prędkości przy jednoczesnym budowaniu spowolnionej i selektywnej integracji oraz mimowolnym pogłębianiu wewnętrznego zróżnicowania UE (odrzućcie wspólnej waluty, kontestowanie wspólnej armii itd.). UE jest efektem własnej przeszłości, a koncepcja regresywna odwraca nieodwracalne zakładając, że przeszłość może określić efekt finalny Unii Europejskiej.

Wnioski

Rekonstrukcja specyficznych cech i założeń koncepcji PiS dotyczącej obecnego stanu i przyszłości UE oparta była na 55 określeniach, desygnatach i twierdzeniach stosowanych przez przedstawicieli tej partii w dyskursie publicznym. Z analizy wynika, że koncepcja europejska PiS ma charakter regresywny, ponieważ w pierwszym zbiorze cech odnoszących się tylko do obecnego stanu UE, zasadza się na ideologicznym antyliberalizmie, kontestuje multilateralizm, eksponując unilateralizm (wynikający z nacjonalizmu i etnocentryzmu), jest niesolidarna i nielojalna, traktuje UE jako twór zewnętrzny, obcy, posługuje się sekwencyjnym rewizjonizmem, a ponadto wykazuje nieumiejętność efektywnej współpracy z instytucjami UE, czym wywołuje zauważalne tendencje zmierzające do samoizolacji.

Ta sama koncepcja PiS, ale odnosząca się do przyszłości UE posiada kilka strategicznych cech jak: powrót do korzeni Wspólnot Europejskich, sprzeciw wobec federalizacji UE, niedopuszczenie do powstania Europy wielu prędkości, odrzućcie wspólnej waluty. Jest to swoisty katalog regresywnego *finalite politique* UE.

Oba zbiory cech pozwalają zauważyć w regresywnej koncepcji PiS odnoszącej się do obecnej i przyszłej UE, że jest to podejście: 1) zachowawcze (cofające UE do źródeł); 2) państwo-centryczne (państwa narodowe są najważniejsze); 3) rozedrgane (wykazujące niekonsekwencje i niespójności); 4) źle definiujące UE (jak twór zewnętrzny, także wrogi); 5) kolizyjne ze ścieżką, od której zależna jest UE (spory z instytucjami, z politykami UE, z innymi państwami UE); 6) błędnie definiujące miejsce Polski w UE (skonfliktowanie z głównymi państwami UE, poszukiwanie peryferyjnych sojuszy, lokowanie z dala od ścisłego rdzenia UE).

Analiza dyskursu (DA) na temat Unii Europejskiej prowadzonego przez PiS dowodzi, że prominentni politycy tej partii bardzo często posługują się tymi samymi

argumentami (przekaz dnia), a ich określenia odnoszone do UE wykazują wiele paradoksów, sprzeczności i niekonsekwencji. Do powyższych ustaleń można dodać, że dyskurs europejski PiS ewoluował od radykalnie eurosceptycznego lub wręcz eurohostylicznego w latach 2015–2017, czyli w okresie sukcesu wyborczego w Polsce, po bardziej eurorealistyczny w latach 2018–2019, czyli w okresie przed i w czasie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego.

Ekspozowanie przez PiS sytuacji kryzysowej, w jakiej znalazła się UE oraz krytyka jej obecnego stanu, miały uzasadniać potrzebę nadzwyczajnych działań, często o charakterze deuropeizacyjnym (rewizja traktatów, odmowa przyjęcia imigrantów, naleganie na odwołanie D. Tuska, kontestowanie kompetencji instytucji, a wręcz chęć ich nacjonalizacji itd.). Problem polega na tym, że to nie Unia Europejska jest regresywna (integracja przecież obejmuje nowe obszary np. politykę ochrony praworządności, poszerzają się kompetencje instytucji UE, kolejne kraje przyjmują walutę euro itd.), ale regresywne i pełne niezrozumienia jest podejście PiS do tej organizacji (ze szkodą dla miejsca Polski w jej strukturach).

Regresywna koncepcja europejska PiS jest antyliberalna (ignorująca podstawowe wartości UE), bez wątpienia eurosceptyczna, a także sekwencyjnie eurofobiczna (eksponująca antagonizm pomiędzy państwami członkowskimi a Unią Europejską i jej instytucjami). Tak skonstruowana percepcja Unii Europejskiej wywołuje wiele nieporozumień, które mogą pogłębiać rozumienie UE jako zewnętrznej, obcej siły, co przypomina swoistą kwadraturę koła.

Bibliografia

Dokumenty:

Deklaracja Europejska Prawa i Sprawiedliwości, 9.03.2019.

Dokument otwierający debatę w sprawie pogłębienia Unii Gospodarczej i Walutowej, COM (2017) 291 z dnia 31 maja 2017 r.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 2012/2002 z dnia 11 listopada 2012 r. ustanawiające Fundusz Solidarności Unii Europejskiej i rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 66/2014 z dnia 5 maja 2014 r.

Traktat o przystąpieniu Republiki Czeskiej, Estonii, Cypru, Łotwy, Litwy, Węgier, Malty, Polski, Słowenii i Słowacji (2003), Dz. U. L, 236, 23.09.2003.

Traktat o Unii Europejskiej w wersji skonsolidowanej.

Monografie książkowe i rozdziały w monografiach:

Arendt H. (2014), *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa.

Balcer A., Buras P., Gromadzki G., Smolar E. (2017), *W Zwarciu. Polityka europejska rządu PiS*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa.

Berend I. T. (2017), *The contemporary crisis of the European Union: prospects for the future*, Routledge.

Bickerton R. (2015), *A Union of Member States. State Transformation and the New Intergovernmentalism*, w: *The New Intergovernmentalism. States and Supranational Actors in the Post-Maastricht Era*, red. Ch. J. Bickerton, D. Hodson, U. Puetter, Oxford University Press.

Buras P. (2017), *Co czeka Europę?*, „Przegląd Polityczny”, nr 144.

- Czachór Z. (2013), *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Warszawa.
- Czachór Z., Grosse T. G., Paruch W. (red.) (2018), *Integracja europejska. Polska perspektywa*, Warszawa.
- Czub J. F., Tosiek P. (red.) (2020), *Perspektywy ustrojowe Unii Europejskiej*, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Foucault M. (2000), *Powrót do historii*, w: M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, Warszawa.
- Habermas J. (2012), *The Crisis of the European Union. A Response*, Cambridge.
- Kłoczkowski J., Krutlik O., Wołek A. (red.) (2012), *Kryzys Unii Europejskiej. Polska i czeska perspektywa*, Kraków.
- Kolczyński M., Myśliwiec M., Pérez del Pozo M. J. (red.) (2017), *2015 – Elections in Poland and Spain and their consequences*, Silesian University, Faculty of Public Policies in Opava, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Opava.
- Lewandowski W. (2015), *Kryzys aksjologiczny w Unii Europejskiej*, w: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przewyższania*, red. K. A. Wojtaszczyk, J. Nadolska, Warszawa.
- Sartre J.-P. (1960), *Critique de la raison dialectique*, Paris Galliamrd.
- Schmitter Ph. C. (2002), *Neo-Neofunctionalism*, European University Institute, Florence.
- Ruszkowski J. (2017), *Państwo członkowskie Unii Europejskiej jako jednostka analityczna w studiach europejskich*, w: *Państwo w Unii Europejskiej*, pod red. J. Ruszkowski, R. Podgórzńska, Szczecin.
- Ruszkowski J. (2015), *Teorie europeistyczne w poszukiwaniu finalite politique Unii Europejskiej*, w: L. Wojnicz, D. Rdzanek, M. Potkańska, *W poszukiwaniu finalite politique Unii Europejskiej. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Szczecin–Warszawa.
- Tendera-Właszczuk H. (red.) (2014), *Kryzys Unii, czy kryzys w Unii? Kierunki dyskusji na przyszłością integracji europejskiej*, Warszawa.
- Tischner J. (1992), *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków.
- Wendler F. (2016), *Debating Europe in national parliaments. Public justification and political polarization*, Palgrave–Macmillan.
- Wojnicz L., Rdzanek D., Potkańska M. (2015), *W poszukiwaniu finalite politique Unii Europejskiej. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Szczecin–Warszawa.
- Wojtaszczyk K., Nadolska J. (red.) (2014), *Kryzys Unii, czy kryzys w Unii? Kierunki dyskusji na przyszłością integracji europejskiej*, Warszawa.
- Żurek M. (2012), *Unia Europejska w polityce zagranicznej zjednoczonych Niemiec. Determinanty Europapolitik*, Szczecin.

Artykuły i materiały:

- Andersen S., Sitter N. (2006), *Differentiated Integration: What is it and How Much Can the EU Accommodate?*, „European Integration”, vol. 28(4).
- Avbelj M. (2013), *Differentiated Integration-Farewell to the EU-27?*, „German Law Journal”, vol. 14, nr 1.
- Balcer A. (2017), *Trójmorze. Myślenie życzeniowe czy Realpolitik*, „Przegląd Polityczny”, nr 144.
- Bickerton R. (2015), *From Nation-States to Member States: European Integration as State Transformation*, w: *The Search for Europe. Contrasting Approaches*, BBVA.
- Biegoń D. (2013), *Specifying the Arena of Possibilities: Post-structuralist Narrative Analysis and the European Commission's Legitimation Strategies*, „Journal of Common Market Studies”, 51(2).
- Bill S., Stanley B. (2020), *Whose Poland Is It to Be? PiS and the Struggle between Monism and Pluralism*, „East European Politics”, 36(3).

- Borrell J. (2016), *Crisis, Identity and Raison d'Étre of the European Union*, IEMEd Mediterranean Yearbook.
- Bouza García L. (2017), *Introduction: A Narrative Turn in European Studies*, „Journal of Contemporary European Studies”, 25(3).
- Buras P. (2017), *Co czeka Europę?*, „Przegląd Polityczny”, nr 144.
- Buras P. (2020), *Dyskusja o finalité politique Unii Europejskiej. Przegląd stanowisk*, w: *Polska – Unia Europejska. W pół drogi. Wybrane problemy [Poland – European Union. Halfway. Selected problems]*, red. M. A. Cichocki, Warszawa.
- Cianciara A. K. (2022), *Between EU's aspiring saint and disillusioned rebel: hegemonic narrative and counter-narrative production in Poland*, „Journal of Contemporary European Studies”, vol. 30, Issue 1: Counter-Narratives of Europe.
- Cianciara A. K. (2015), *Does Differentiation Lead to Disintegration? Insight from Theories of European Integration and Comparative Regionalism*, „Yearbook of Polish European Studies”, vol. 18.
- Dempsey J. (2017), *Wolfgang Schäuble's Europe*, „Strategic Europe”, Carnegie Europe (online), 10.10.2017.
- De Neve J.-E. (2007), *The European Onion? How Differentiated Integration is Reshaping in the EU*, „European Integration”, vol. 29(4).
- Drulak P. (2006), *Motion, container and equilibrium: Metaphors in the discourse about European integration*, „European Journal of International Relations”, no. 12(4).
- Eriksen E. O. (2010), *European Transformation. Pragmatic Approach*, „ARENA Working Paper”, no. 7.
- Fomina J., Kucharczyk J. (2016), *The Specter Haunting Europe: Populism and Protest in Poland*, „Journal of Democracy”, 27(4).
- Grosse T. G. (2015), *Czy „zróżnicowana integracja” może prowadzić do federacji w Europie*, „Przegląd Zachodni”, nr 1(354).
- Habermas J. (2018), *Karl Löwith. Stoicki odwrót od świadomości historycznej*, „Nowa Krytyka”, nr 41.
- Keohane D. (2017), *Two Sides of Europe's Defense Coin*, „Strategic Europe”. Carnegie Europe (online), 2.11.2017.
- Koenig N. (2015), *A Differentiated view of Differentiated Integration*, „Policy Paper”, nr 140.
- Kotwas M., Kubik J. (2019), *Symbolic Thickening of Public Culture and the Rise of Right-Wing Populism in Poland*, „East European Politics and Societies and Cultures”, 33(2).
- Kowalska M. (2016), *Struktury, historia i praxis. O sporze Sartre'a z Levi-Strausem z dzisiejszej perspektywy*, „Praktyka Teoretyczna”, nr 4(22).
- Leruth B., Lord C. (2015), *Differentiated Integration in the European Union: A Concept, a Process, a System or a Theory?*, „Journal of European Public Policy”, vol. 22(6).
- Leuffen D., Rittberger B., Schimmelfennig F. (2013), *Differentiated Integration: Explaining Variation in the European Union*, Palgrave Macmillan, Houndsmill–Basingstoke–Hampshire.
- Mahoney J. (2006), *Analyzing Path Dependence: Lessons from the Social Sciences*, w: A. Wimmer, R. Kössler, *Understanding Change. Models, Methodologies, and Metaphors*, Palgrave Macmillan.
- Martin I. (2011), *What finalité politique for the European Neighbourhood Policy? On Objectives and Instruments of EU Relations with its Neighbourhood*, Meeting of Directors Responsible for Strategy and Planning Ministries of Foreign Affairs of the European Union, Kraków 11–12.10.2011.
- Miklaszewski S. (2009), *Spór o kierunki rozwoju integracji europejskiej a zróżnicowanie regionalne w Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe” Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, nr 805.

- Płóciennik S. (2016), *Zróźnicowana integracja – remedium na kryzys*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2.
- Pocock J. G. (1973), *Verbalizing a political act: Toward a politics of speech*, „Political Theory”, 1(1).
- Prawda M. (2016), *Nowe otwarcie? Unia Europejska po przejściach*, „Przegląd Polityczny”, nr 139/140.
- Riedel R. (2018), *Zróźnicowana integracja w Europie. Źródła, mechanizmy, konsekwencje*, „Studia Ekonomiczne”. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 352.
- Ruszkowski J. (2018), *Kryzys integracji w teoriach studiów europejskich*, w: T. Kubin, M. Stolarczyk, *Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Uwarunkowania – przebieg – implikacje*, Katowice.
- Ruszkowski J. (2018), *Od finalite politique do multifinalite. Teoretyczne podstawy zwrotu w paradygmacie poznania przyszłej Unii Europejskiej*, w: *Integracja europejska. Polska perspektywa*, red. Z. Czachór, T. G. Grosse, W. Paruch, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Ruszkowski J. (2021), *Podstawy ontologii zróżnicowanej integracji*, w: *Europa wielu prędkości. Problemy, wyzwania, konsekwencje*, red. M. Golińczak, R. Klementowski, Wrocław.
- Ruszkowski J. (2019), *Polska w Unii Europejskiej. W kierunku eurosceptycznej samoizolacji*, w: *Zmierzch demokracji liberalnej*, red. K. A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, Warszawa.
- Ruszkowski J. (1996), *The Constructivist Approach to Europeanisation ad Personam. Towards Social Functionalism*, „Athenaeum, Polskie Studia Politologiczne”, nr 64(4).
- Stubb A. (1996), *A Categorisation of Differentiated Integration*, „Journal of Common Market Studies”, vol. 12.
- Trójmorze – nowy instrument w polskiej polityce zagranicznej* (2017), „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, październik–grudzień, nr 4(71).
- Umland A. (2017), *Eastern and Central Europe's Strategic Provincialism*, „Strategic Europe”, Carnegie Europe (online), 12.10.2017.
- Zakaria F. (1997), *The Rise of Illiberal Democracy*, Foreign Affairs, Nov/Dec, 76(6).
- Zuba K. (2009), *Through the looking glass: The attitudes of Polish political parties towards the EU before and after accession*, „Perspectives on European Politics and Society”, 10(3).
- Zwolski K. (2017), *Poland's foreign-policy turn*, „Survival”, 59(4).

Netograficzne źródła znaczników w dyskursie

bankier.pl
bussinesinsider.com.pl
fakty24.pl
newsweek.pl
PAP.pl
polskieradio.pl
polskieradio.24.pl
prawo.pl
radiokraków.pl
rp.pl
rzeczpospolita.pl
superexpress.pl
tvn24.pl
TVPInfo.pl

TVPParlament.pl
wgospodarce.pl
wnp.pl
wpolityce.pl
wprost.pl

Prasa:

„Gazeta Polska Codziennie”

„Gazeta Prawna”

„Gazeta Wyborcza”

Hajba M., Rohac D. (2017), *Multi-Speed Europe is not the Answer. For Unruly Members*, „Politico”, no. 14, vol. 3.

„Le Monde diplomatique”

„Newsweek”

„Politico”

Hoc Cz., *Polska w Europie przyjaznej, czy Polska, która z Europą walczy*, „Kurier Szczeciński”, 24.05.2019.

„Rzeczpospolita”

Tygodnik „wSieci”

Wielgosz P. (2019), *Nikt nie chce mówić o Europie*, „Le Monde diplomatique”, nr 2(156).

Streszczenie

Celem podjętej analizy jest z jednej strony rekonstrukcja rozproszonych cech, założeń i myśli dotyczących zarówno obecnego stanu Unii Europejskiej, jak i jej przyszłego kształtu oraz miejsca Polski w tej organizacji, charakteryzujących dyskurs prowadzony przez PIS, a z drugiej strony próba wsparcia tych cech i założeń konkretnymi określeniami, desygnatami i znacznikami, które nie tylko są składową tego dyskursu, ale także tworzą pewien mniej lub bardziej logiczny zbiór twierdzeń definiujących i określających Unię Europejską oraz proces integracji europejskiej, które były używane przez prominentnych przedstawicieli tej partii politycznej.

Wiodącym teoretycznym systemem wyjaśniania jest poststrukturalizm, który w tak postawionym problemie badawczym daje możliwość zastosowania metody analizy dyskursu (*discourse analysis*) będącej zoperacjonalizowanym systemem oznaczania praktyki politycznej i realnego otoczenia politycznego, gdyż artykulacja konstytuuje przedmiot badań, a nie tylko go oznacza i wyjaśnia.

Słowa kluczowe: Regresywizm, regresywna koncepcja, Unia Europejska, Prawo i Sprawiedliwość

Regressive concept of the European Union. The case of political discourse conducted by Law and Justice party

Summary

The aim of the analysis is, on the one hand, to reconstruct the difussed features, assumptions and thoughts concerning both the present state of the European Union and its future shape and

place of Poland in this organization, characterizing the discourse conducted by PIS, and on the other hand, an attempt to support these features and assumptions with specific terms, designates and markers that are not only a component of this discourse, but also create a certain more or less logical set of statements defining the European Union and the process of European integration, which were used by prominent representatives of this political party.

The leading theoretical paradigm of explanation is poststructuralism, which in such a research problem gives the possibility of using the method of discourse analysis, which is an operationalized system of marking political practice and the real political environment, because articulation constitutes the subject of research, and not only signifies and explains it.

Key words: Regressivism, Regressive concept, European Union, Law and Justice

